Zasypiam znużony
na rumowisku nieważnych spraw
w kamieniołomie miasta
i ciężko oddycham
mam tyle rąk do opanowania
kiedy noc zdziera przede mną sukienkę
Przychodzisz spóźniona
z miedzianą spinką we włosach
z drzew strącasz melancholię
do pustej butelki
usta o smaku różowej lemoniady
smakują wtedy najbardziej
i nie mam o nic pretensji

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

T.Mill, dodano 06.12.2017 20:05

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.